

Sygn. akt III Ca 199/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadryś (spr.)

Sędzia SO Andrzej Dyrda

Sędzia SR del. Marcin Rak

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2014 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w Z.

przeciwko Z. M. (M.)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 16 września 2013 r., sygn. akt VIII C 588/10

1 oddala apelację;

2 zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa domagała się zasądzenia od pozwanego Z. M. kwoty 33.277,65 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2006 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu podała, że dochodzona kwota stanowiła należność z tytułu spłaty kredytu budowlanego zaciągniętego przez powódkę na budowę mieszkania zajmowanego przez pozwanego, będącego członkiem powodowej Spółdzielni, jako że pozwany nie spłacał rat normatywnych.

W dniu 29 grudnia 2006 r. zgodnie z żądaniem pozwu wydano nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Od nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, którym zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa. W pierwszym rzędzie pozwany podniósł, że nie zobowiązywał się do spłaty kredytu oraz że powódka nie wykazała jego zadłużenia. Ponadto w piśmie z dnia 29 czerwca 2009 r. pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W toku postępowania powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 8.791,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lipca 2009 r. do dnia zapłaty uzasadniając, iż jest to dalsza należność z tytułu obciążających pozwanego rat

normatywnych kredytu za okres od dnia 1 października 2006 r. do dnia 30 czerwca 2009 r. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 20 października 2009 r. powódka ograniczyła powództwo o kwotę 5.594,25 zł, cofając w tym zakresie pozew i argumentując, że jest to kwota stanowiąca równowartość wpłat dokonanych przez pozwanego tytułem rat kredytu, udowodnionych przedstawioną przez niego książeczką wpłat. Pozwany wyraził zgodę na cofnięcie pozwu w tym zakresie, zgłaszając żądanie zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu w tej części.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2010 r., sygn. akt I C 36/07, Sąd Rejonowy w Zabrzu umorzył postępowanie co do kwoty 5.594,25 zł, uwzględnił żądanie pozwu w zakresie kwoty 27.189,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2006 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił, zasądając przy tym od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.884,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Ponadto nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 220 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Na skutek apelacji pozwanego Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 18 sierpnia 2010 r., sygn. akt III Ca 636/10, uchylił zaskarżony wyrok w punktach 2 i 4 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrzu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W trakcie ponownie toczącego się postępowania przed Sądem Rejonowym w Zabrzu powódka sprecyzowała żądanie pozwu w ten sposób, że ostatecznie domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz: kwoty 18.397,34 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2006 r. tytułem zaległych rat normatywnych za okres od 1 stycznia 1997 r. do 30 września 2006 r., przy czym z dochodzonych należności została wyłączona kwota 5.594,25 zł tytułem rat normatywnych za okres od 1 października 1997 r. do 31 grudnia 1999 r., jako że o tą kwotę zostało ograniczone powództwo, a pozew cofnięty; kwoty 8.791,83 zł z ustawowymi odsetkami 20 lipca 2009 r. w tym kwoty 6.638,03 zł tytułem rat normatywnych i kwoty 2.153,80 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od 1 października 2006 r. do 30 czerwca 2009 r.

Na skutek ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 września 2013r. oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.977 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje i oddalił wniosek w pozostałym zakresie oraz nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 2.498,10 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że w dniu 17 listopada 1992 r. pozwany Z. M. złożył powódce (...) Spółdzielni Mieszkaniowej pismo zawierające: wniosek o przyjęcie w poczet członków powodowej Spółdzielni, o zamianę mieszkań i o przydział mieszkania przy ul. (...) w Z., a w dniu 6 stycznia 1993 r. otrzymał przydział na mieszkanie w wielorodzinnym budynku mieszkalnym przy ul. (...) w Z.. Budynek ten wzniesiony został za środki pochodzące m.in. z kredytu udzielonego (...) Spółdzielni Mieszkaniowej przez (...). W dniu 25 grudnia 1983 r. powódka (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa zawarła z (...) Oddział I w Z. umowę kredytu bankowego na cele mieszkaniowe. Decyzją z dnia 16 grudnia 1987 roku przyznano powódce kredyt w wysokości 153.596,80 zł (1. 535.968.000 starych złotych) na zadanie inwestycyjne nr V Osiedle (...) w Z..

Dodatkowy kredyt na to zadanie został powódce udzielony w związku z jej wnioskiem z dnia 16 listopada 1989 r., na podstawie umowy o kredyt dodatkowy z dnia 23 listopada 1989 r. na kwotę 534.459,20 zł. Aneks nr (...) z dnia 1 grudnia 1989 r. do tej umowy, zmieniono oprocentowanie. W dniu 5 października 1990 r. powodowa Spółdzielnia ponownie wystąpiła z wnioskiem o podwyższenie kredytu i w dniu 16 października 1990 r. odpisano aneks nr (...) do umowy podwyższający kredyt o kwotę 1.708.422,30 zł. Aneks nr (...) z dnia 30 grudnia 1991 r. podwyższony został kredyt o kwotę 1.226.726,81 zł na wniosek powódki z dnia 20 grudnia 1991 r. Na zadanie nr V Osiedle (...) udzielono w sumie kredytu w wysokości 3.623.205,11 zł. Bank, z którym powódka zawarła umowy kredytowe, prowadził rozliczenie dotyczące całego zadania inwestycyjnego. Nie prowadził natomiast analitycznej ewidencji zadłużeń członków Spółdzielni. W dniu 31 marca 1992 r. w/w zadanie inwestycyjne zostało rozliczone i oddane do zasiedlenia w tym także budynek, w którym mieścił się lokal przydzielony pozwanemu. Budynek ten o łącznej powierzchni 7.957,6 m² (powierzchnia lokali mieszkalnych – 7.877,8 m², powierzchnia lokali użytkowych 79,8 m²) obciążony był kredytem bankowym w kwocie 9 472 559 000 starych zł. Z rozliczenia finansowego przedmiotowego

zadania inwestycyjnego wynikało, że Bank udzielił powódce kredytu w kwocie 43 197 763 105 starych zł i w takiej też kwocie kredyt został wykorzystany, a więc wyższej niż to wynikało z umów kredytu.

Powódka do października 1997 r. prowadziła wspólną ewidencję księgową dla wpłat z tytułu czynszu, rat normatywnych i innych opłat. W październiku 1997 r. ze wspólnej ewidencji księgowej wydzielono rozrachunki z tytułu spłaty rat normatywnych kredytu, tzn. oddzielono kredyt od przypisów czynszu.

Pozwany w okresie od 1 października 1997 r. do 31 grudnia 1999 r. wpłacił na konto rat kredytu normatywnego łącznie kwotę 5.594,25 zł. Wobec faktu, że pozwany w tym czasie zalegał z zapłatą względem powódki z tytułu należności czynszowych, powódka wystąpiła do Sądu z powództwem o ich zapłatę. Wyrokiem zaocznym z dnia 8 grudnia 1999 r. wydanym przez Sąd Rejonowy w Zabrzu w sprawie o sygn. akt I C 1493/99 uwzględniono w całości żądanie pozwu. W związku z w/w zaległościami czynszowymi powódka przeksięgowała kwotę 5.594,25 zł wpłaconą przez pozwanego tytułem spłaty rat normatywnych na konto należności czynszowych. Wobec przedłożenia przez pozwanego na etapie postępowania pierwotnie toczącego się przed Sądem Rejonowym w Zabrzu dowodów wpłat dokonanych przez niego tytułem spłaty rat kredytu normatywnego i podniesienia zarzutu o braku zaliczenia kwot z nich wynikających na poczet spłaty rat kredytu normatywnego, powódka ograniczyła żądanie pozwu w tym zakresie, tj. co do kwoty 5.594,25 zł i cofnęła pozew w tym zakresie, na co pozwany wyraził zgodę. Konsekwencją tego było umorzenie postępowania przez Sąd Rejonowy w Zabrzu w zakresie w/w kwoty wyrokiem z dnia 16 lutego 2010 r., I C 36/07. Wobec nie zaskarżenia tej części wyroku, rozstrzygnięcie to stało się prawomocne.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd uznał za zasadne odnieść się do zarzutu pozwanego dotyczącego powagi rzeczy osądzonej co do kwoty 5.594,25 zł, w zakresie roszczenia dochodzonego przez powódkę od pozwanego w ramach postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Zabrzu o sygn. akt I C 1493/99. Sąd Rejonowy uznał, że tożsamość roszczeń nie występuje pomiędzy roszczeniem o zapłatę czynszu, a roszczeniem o zapłatę rat normatywnych kredytu. Podstawę każdego z tych powództw stanowią inne zdarzenia, dlatego postanowieniem z dnia 24 marca 2011 r. Sąd Rejonowy w Zabrzu ponownie rozpoznający sprawę odmówił odrzucenia pozwu w tym zakresie. Powódka ograniczyła żądanie pozwu co do kwoty 5.594,25 zł dotyczące okresu od 1 października 1997 r. do 31 grudnia 1999 r. i cofnęła pozew w tym zakresie, na co pozwany wyraził zgodę, konsekwencją czego było umorzenie postępowania przez Sąd Rejonowy w Zabrzu w zakresie w/w kwoty wyrokiem z dnia 16 lutego 2010 r., I C 36/07, a wobec nie zaskarżenia tej części wyroku rozstrzygnięcie to stało się prawomocne. Zatem, skoro w postępowaniu pierwotnie toczącym się przed Sądem Rejonowym w Zabrzu w sprawie I C 36/07 roszczenie to było już przedmiotem postępowania dowodowego i oceny sądu, należało uznać, że zostało już prawomocnie przesądzone i nie mogło być ponownie przedmiotem postępowania dowodowego i oceny sądu.

Przechodząc do merytorycznej oceny żądania powódki, Sąd Rejonowy uznał, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwoliły na jego uwzględnienie w żadnej części, wobec nie wykazania przez powódkę jego wysokości (art. 6 k.c.). Co prawda pozwany był co do zasady zobowiązany do spłaty kredytu obciążającego zajmowany przez niego lokal, czego również na etapie niniejszego postępowania nie kwestionował, jednakże wyliczenie kwoty, którą pozwany ma ewentualnie dopłacić z tytułu zaciągniętego kredytu, wymagało ustalenia daty i treści umów kredytowych zawartych przez Spółdzielnię, z których uzyskane środki przeznaczone zostały na sfinansowanie budowy budynku, w którym pozwany otrzymał mieszkanie. W aktach sprawy znajdują się kopie umów kredytowych zawartych przez powódkę z Bankiem, jednakże na ich podstawie nie można jednoznacznie ustalić kwoty zaciągniętego kredytu przez powódkę, wobec faktu, że kwota kredytu wynikająca z zawartych umów nie pokrywa się z kwotą tego kredytu przekazaną Spółdzielni i rozliczoną. Nie ulegało natomiast wątpliwości Sądu Rejonowego, a fakt ten potwierdził również biegły S. B. w swej ustnej opinii uzupełniającej, że kwota zaciągniętego przez powódkę kredytu była jednym z czynników kształtujących wysokość raty normatywnej. Ta okoliczność w zestawieniu z brakiem jakiegokolwiek dokumentacji źródłowej, poza kartoteką lokalową i wewnętrznymi dokumentami prywatnymi powódki oraz fragmentarycznymi dowodami wpłaty przedłożonymi przez pozwanego powodowała, że ustalenia powódki, czy też biegłych co do wysokości zobowiązania pozwanego nie mogły być zweryfikowane, wobec braków chociażby wszystkich dowodów wpłat przez pozwanego. Powyższe nie pozwoliło na ocenę prawidłowości rozliczenia tego kredytu

przez powódkę względem pozwanego oraz ustalenie, jakie zobowiązanie przypadło na pozwanego za okres od 1 stycznia 1997 r. do 30 czerwca 2009 r. Niedostateczne wyjaśnienie powyższych przesłanek faktycznych, niezbędnych do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, w ocenie Sądu pierwszej instancji nie pozwalało na odparcie zasadności zarzutów podniesionych przez pozwanego, w zakresie nie wykazania przez powódkę wysokości żądania.

Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że żądanie spłaty jakichkolwiek kredytów, w tym spłata kredytów mieszkaniowych wymaga szczegółowego wykazania wysokości dochodzonego żądania i przedstawienia dowodów na poparcie swoich twierdzeń w postaci dokumentów źródłowych, uwzględnienie roszczenia w wysokości wskazanej przez biegłego S. B., czego ostatecznie powódka nie kwestionowała, spowodowałyby w istocie zastosowanie przez Sąd reguły wyrażonej w art. 322 k.p.c., co mając na uwadze przedmiot sprawy było niedopuszczalne. Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo. Natomiast o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w całości, wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania i kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, poprzez uznanie, że powódka nie udowodniła swoich twierdzeń w oparciu o które żądała zasądzenia na swoją rzecz nieopłaconych przez pozwanego rat normatywnych; obrażę art. 6 k.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że strona powodowa winna dostarczać materiały źródłowe w postaci dowodów wpłat dokonanych przez pozwanego oraz zawiadomień o wysokości wpłat skoro to pozwany wywodzi z faktu dokonywania rzekomych wpłat skutki prawne; a to art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności przez przyjęcie, że dokumentacja dołączona do akt sprawy, zeznania świadków oraz dwie opinie różnych biegłych są niewystarczające do przyjęcia za udowodnione twierdzeń strony powodowej jak również na dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.; a to art. 232 k.p.c. polegającą na odmowie uwzględnienia roszczenia mimo, że pozwany nie wykazał aby wpłat z tytułu rat normatywnych uregulował przy jednoczesnym jasnym ustaleniu przez Sąd, że ciążył na pozwanym taki obowiązek.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Orzekając Sąd Rejonowy nie uchybił zasadom logicznego rozumowania, ani też doświadczenia życiowego. Wnioski Sądu pierwszej instancji, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony.

Sąd Odwoławczy także podziela w całości ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego objętego regulacją art. 233 k.p.c., stwierdzić należy, że stanowisko prezentowane w apelacji w zasadzie nie można określić jako zarzut, lecz polemikę z ustaleniami zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Odwoławczego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, natomiast apelująca nie wykazała, aby Sąd meriti dopuścił się powyższych naruszeń, a także aby Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadków i przedstawione w sprawie dokumenty w sprzeczności pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym dowodami z opinii biegłych sądowych, jakie zostały przeprowadzone w postępowaniu. To bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające wyłącznie przekonanie skarżącej o innej niż przyjął Sąd Rejonowy wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, a z takim sformułowaniem treści apelacji mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Na uwzględnienie nie zasługuje zarzut powódki, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo ocenił, iż strona powodowa nie wykazała okoliczności uzasadniających roszczenie w trybie art. 6 k.c., albowiem wbrew podniesionemu zarzutom, przepis ten został zastosowany do całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, który miałby wykazywać wysokość rat normatywnych za okres od 1 stycznia 1996r. do 30 września 2009r. Nie jest zgodne z prawidłowo dokonanymi ustaleniami i ich oceną prawną twierdzenie apelującej, że Sąd I instancji oddalił powództwo z uwagi na niewykazanie wysokości roszczenia powódki w oparciu o fakt nieposiadania dowodów wpłat dokonanych przez pozwanego. Okoliczność ta została przedstawiona w zaskarżonym orzeczeniu jako jedna z kilku nie wykazanych przez powódkę, które dawałyby podstawę do określenia wysokości faktycznej rat normatywnych i zakresu faktycznego spłacania tych rat przez pozwanego. Niewątpliwie w sytuacji braku innych bezpośrednich dowodów, np. decyzji organów ustawowych powódki, ustalających wysokość tych rat w poszczególnych okresach, takie potwierdzenia wpływu kwot uiszczanych przez pozwanego, pozwoliłyby na pośrednie wykazanie obciążających pozwanego rat.

Nie sposób również podzielić zarzutu orzekania przez Sąd pierwszej instancji przy pominięciu stanowiska biegłych, którzy złożyli opinie w przedmiotowej sprawie. Jak bowiem wynika jednoznacznie z samej opinii biegłej sądowej A. A., dokonała ona rozliczenia zaległości rat normatywnych w oparciu o przedstawione przez stronę powodową kartoteki, a Sąd Okręgowy w Gliwicach w wyroku z dnia 18 sierpnia 2010r. przekazując sprawę do ponownego rozpoznania uznał, iż same kartoteki nie mogą stanowić dowodu przesądzającego o prawidłowości ustalenia rat i prawidłowości płatności tychże rat normatywnych przez pozwanego. Strona powodowa jednakże w dalszym toku postępowania nie przedstawiła żadnych dalszych dowodów, w szczególności dokumentów które wykazywałyby okoliczności, na które powódka się powoływała w toku postępowania. Sąd Odwoławczy uznał za zasadne wskazać, iż stosownie do art. 6 k.c. powódka jako strona inicjująca postępowanie sądowe, występująca z żądaniem zapłaty należności w określonej wysokości, zobligowana była do udowodnienia faktu, z którego wywodziła takie skutki prawne. Wynika to wprost z treści tego przepisu i nie budzi wątpliwości interpretacyjnych, gdy odniesie się zasady prawa materialnego do procesowego uregulowania w art. 232 k.p.c. Zgodzić należy się z Sądem meriti, iż wobec konsekwentnego zaprzeczania przez pozwanego istnienia należności w wysokości określonej przez powódkę, obowiązek ten nie może zostać niejako przerzucony na pozwanego, który ponadto na żadnym etapie postępowania sądowego nie przyznał powyższych okoliczności.

W tej sytuacji zaofiarowany przez powódkę wyłącznie dowód, w postaci wskazywanej w toku całego postępowania kartoteki, nie może zostać uznany za spełniający wymagania art. 6 k.c. Ocena dokonana przez powódkę jest nieprawidłowa, gdyż okoliczność, że kartoteki te były sprawdzane przez przedstawicieli banku i Urzędu Skarbowego, nie mogą powodować uznania prawidłowości obciążenia pozwanego w oparciu o te kartoteki, gdyż kartoteki prowadzone w spółdzielni a okazywane tymże organom miały potwierdzać okoliczności globalnego kredytu, jego dyspozycji i spłacalności przez członków spółdzielni. Natomiast skarżąca nie wykazała, by organy te weryfikowały i kontrolą obejmowały dane odnoszące się do tego, przez którego członka spółdzielni konkretne kwoty były spłacane i który z członków spółdzielni był wskazanymi kwotami obciążony, jako zasadnymi dla jego obowiązków udziału w spłaceniu kredytu. Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi pomocy państwa i spłat kredytów dla spółdzielni mieszkaniowych, powódka objęta była kontrolą pod względem realizowania ogólnych obowiązków i spłacalności kredytu. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie sposób uznać, iż kartoteka znajdująca się u powódki i przedstawiona jako dowód wykazuje wysokość rat spłacanych przez pozwanego i wysokości zasadnie obciążających go.

Sąd Odwoławczy uznał także za niezasadny, kolejny podniesiony przez apelującą zarzut, iż Sąd Rejonowy nie uwzględnił stanowisk biegłych wydających opinie w niniejszej sprawie. Na terminie rozprawy w dniu 12 września 2012r., w trakcie której zeznawał biegły sądowy S. B., okoliczności przez niego przedstawione wskazują na brak możliwości prawidłowego rozliczenia i przyjęcia wysokości rat normatywnych obciążających pozwanego, z uwagi na nie dysponowanie dokumentami źródłowymi w postaci potwierdzeń wpłat dokonanych przez pozwanego oraz rachunkowymi wyliczeniami powódki, jak i zawiadomieniami pozwanego o ustalonej przez powódkę wysokości opłaty związanej ze spłatą kredytu. Biegły wyjaśnił, iż w opinii opisał jeden przypadek polemicznego zapisu, jednakże dotyczył on dłuższego okresu czasu, a to 4 lat, i jak wskazał, oznacza to, iż w tym okresie musiało być kilkadziesiąt lub

kilkanaście zdarzeń finansowych, w konsekwencji czego kilkanaście lub kilkadziesiąt zapisów w kartotece powódki uznał za polemiczne, natomiast zwracając się do powódki o ich wyjaśnienie, uzyskał informację, że powódka nie posiada stosownych dokumentów na skutek zmienności osób prowadzących ewidencje, a także wobec likwidacji takich dokumentów. Nadto odnosząc się do kwestii rozliczeniowych, biegły wskazał na sprzeczności co do wartości kredytu określonego umową, a wysokości kredytu faktycznie przekazanego powódce na inwestycje, stwierdzając, że nie może skonfrontować, czy rata normatywna wyliczona przez niego pokrywa się z jej wyliczeniem dokonany faktycznie przez powodową spółdzielnię. A więc w okolicznościach wskazujących na to, iż biegły nie mógł mimo wielokrotnego monitowania powodowej spółdzielni i banku uzyskać danych, które dałyby podstawę do wyliczenia obiektywnie rat normatywnych obciążających pozwanego, zarzut że Sąd pierwszej instancji pominął hipotetyczne stanowisko biegłych, nie wynikające ze skonkretyzowanego obowiązku obciążającego pozwanego, nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy w sposób rzetelny i szczegółowy odniósł się do opinii biegłych i dokonał ich prawidłowej oceny w rozumieniu art. 233 k.p.c.

Wobec powyższego, oddalenie przez Sąd Rejonowy żądania powódki należało uznać za prawidłowe, jako zgodne z prawidłowo wykonanymi ustaleniami faktycznymi w sprawie.

Podkreślić należy, że treść przepisu art. 232 k.p.c. w sposób jednoznaczny kształtuje obowiązki stron procesu, przerzucając na strony procesu odpowiedzialność za wynik procesu cywilnego. Dlatego strona ma obowiązek wyraźnego powołania konkretnego środka dowodowego. Utrwalone orzecznictwo sądów – w tym Sądu Najwyższego – w sposób jednoznaczny wskazuje, że dopuszczenie z urzędu dowodu jest prawem nie obowiązkiem sądu, a przede wszystkim nie może zastąpić bezczynności strony, gdyż takie działanie prowadziłoby do naruszenia zasady kontrydiktoryjności. W literaturze stwierdza się, że sąd ma obowiązek działania z urzędu, jeżeli za tym przemawia interes publiczny. W ocenie Sądu Odwoławczego w sprawie niniejszej brak było podstaw do działania sądu meriti z urzędu.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozostałe podniesione w apelacji powódki zarzuty mają charakter czysto polemiczny i sprowadzają się do negowania właściwej oceny i ustaleń Sądu meriti, przeciwstawiając im własne oceny i wnioski, które w żadnym razie nie mogą podważyć trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację powódki jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., przy zastosowaniu § 6 ust. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Andrzej Dyrda